

Ponad 40 autobusów na godzinę. Ulica na Niebuszewie zrujnowana, za wąska, ale miasto nie ma w planach jej przebudowy

02.05.2024, Andrzej Kraśnicki jr

Tu kumuluje się ruch pięciu linii autobusowych, w tym pospiesznej B. Ulica jest tak wąska, że autobusy mają problem z wyminięciem się. Nawierzchnia jest zrujnowana. Remont? Modernizacja? Nie ma takiego planu.

Chodzi o ulicę Orzeszkowej na odcinku między ul. Kołłątaja a ul. Krasińskiego. Z jednej strony mamy tu chodnik i zarazem parking, a za nim osiedle budynków z lat 30. Z drugiej jest zrujnowany pas asfaltu, który sprawia wrażenie dawnej drogi rowerowej i pas drzew z alejką dla pieszych. Dalej są już tylko tory kolejowe linii Szczecin-Police.

Niebuszewo. Autobusowa arteria

Ulica od dziesięcioleci jest szlakiem dla autobusów komunikacji miejskiej łączącej pętlę "Kołłątaja" z rejonem zabudowanym obecnie przez osiedle Arkońskie i Osowem.

Przed laty kursowała tu tylko linia 51. Teraz przebiega tu szlak aż pięciu linii: 51, 78, 87, 99 i pospiesznej B. W godzinach szczytu tylko w jedną stronę to 23 kursy na godzinę. W obu kierunkach w ciągu 60 minut ten odcinek ulicy pokonuje 46 autobusów. W przypadku linii 87 i B to 18-metrowe przegubowce.

Niebuszewo. Duży ruch autobusów

Efekty tak dużego natężenia ruchu ciężkich pojazdów widać gołym okiem. Na całej długości tego odcinka ul. Orzeszkowej jezdnia jest spękana, pełna wybrzuszeń. Jest też za wąska. Nie ma szans, by kołyszące się na nierównościach autobusy mogły bezpiecznie minąć się między krawężnikami. Tym bardziej że od strony budynków mieszkalnych na chodniku stoją zaparkowane samochody. Łatwo o nie zahaczyć. Stałą praktyką, którą obserwują pasażerowie, jest więc to, że kierowcy mający się wyminąć, zatrzymują się. Jeden z autobusów zjeżdża do krawędzi jezdni i przepuszcza kolegę lub koleżankę prowadzącą pojazd jadący w przeciwnym kierunku.

Pytanie o ul. Orzeszkowej

Czy coś z tym można zrobić? Na razie jedyną "modernizacją" jest odświeżenie oznakowania poziomego. A nowa nawierzchnia? Poszerzenie jezdni kosztem niewykorzystywanego przez pieszych pasa asfaltu?

Spytał o to w jednej z ostatnich interpelacji 8. kadencji rady miasta radny Dariusz Smoliński (PiS). Odpowiedź podpisana przez Michała Przepięrę, zastępcę prezydenta Szczecina, nie pozostawia złudzeń. Nic się w najbliższych latach nie wydarzy. Michał Przepiera, wyjaśnił, że zakres koniecznych prac wykracza poza te zaplanowane w ramach bieżącego utrzymania nawierzchni ulic. Ul. Orzeszkowej wymaga projektu przebudowy oraz "zabezpieczenia odpowiednich środków finansowych w budżecie". Tych zaś nie ma. W uchwale o wieloletnim programie rozwoju Szczecina na lata 2024-2028 nie "zapisano środków" na ten cel.

Kto będzie odpowiadał za komunikację w Szczecinie

Stan ulicy Orzeszkowej jest jednym z obrazków dokumentujących politykę miasta wobec komunikacji miejskiej. Wyniki ostatnich wyborów wskazują jednoznacznie, że teoretycznie może w tym zakresie nastąpić przełom. Kluczem jest jednak wola największego ugrupowania w radzie miasta, czyli Koalicji Obywatelskiej, by wziąć odpowiedzialność za sferę komunalną. Na razie pewne są tylko aspiracje KO, by sferę kultury i oświaty przejął Witold Jabłoński. O tym, czym miałby się zajmować kolejny zastępca prezydenta Szczecina z ramienia KO, czyli Łukasz Kadłubowski, wciąż nic nie wiadomo.